

Jan Charytański

"Eucharistié : théologie et spiritualité de la prière eucharistique", Louis Bouyer, Tournai 1968 : [recenzja]

Collectanea Theologica 43/2, 237-239

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ta niewielka pozycja spełnia w jakiś sposób cel postawiony przez autora. Szkoda tylko, że autor chce zbyt wiele rzeczy powiedzieć naraz, że porusza za wiele tematów i że brak jest trochę wewnętrznej spójności w dziełku.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

Louis BOUYER, *Eucharistie. Théologie et spiritualité de la prière eucharistique*, Tournai² 1968, Desclée, 472.

L. Bouyer jest znanym liturgistą, autorem wielu dzieł naukowych w tej dziedzinie. Nic zatem dziwnego, że pragnie szukać teologii Eucharystii właśnie w liturgii, pomijając dogmatyczne ujęcia tego sakramentu, które określa jako teologię o Eucharystii. Jest przekonany, że wiele nieporozumień w tej dziedzinie powstało przede wszystkim na skutek porzucenia właściwego źródła zrozumienia Eucharystii. Tu również widzi źródło wielu „dzikich” inicjatyw w dziedzinie reformy liturgii, szukających form współczesnych, a zarazem gubiących to co istotne.

Tych zaś istotnych elementów sprawowania całokształtu Eucharystii szuka w modlitwie pierwszego ludu wybranego, przede wszystkim w modlitwach towarzyszących uczcie. Była to modlitwa wielbiąca Boga za jego *mirabilia*, otwierająca Izraela na plan Boży objawiający się w słowie. Uwielbienie to rozciągało się na całe życie czyniąc z Izraela lud kapłański dokonujący uświęcenia świata. W modlitwach towarzyszących uczcie wspólnotowej i wyrażających oczekiwanie mesjańskie występuje jednocześnie wspomnienie uobecniające *magnalia Dei* związane wewnętrznie z ofiarami Izraela. Kształtuje ono dążenie do uczynienia całego życia ofiarą doskonałą jako odpowiedź na poznaną wolę Bożą.

Pascha żydowska w swej pierwszej fazie była uczcą sakralną, uświęcającą pierwociny zbiorów. Nowy sens religijny uzyskała dzięki wspomnieniu wyzwolenia. To właśnie wspomnienie punkt centralny uczty paschalnej świadczyło o trwającej rzeczywistości wielkich dzieł Bożych, a zarazem było zadatkiem obecności zbawczej Boga zawsze wiernego przymierzu.

Te wszystkie elementy odnajduje autor w modlitwie Jezusa. W ostatniej zaś wieczerzy podkreśla związek z uroczystymi posiłkami Izraelitów szczególnie poprzez odmawiane błogosławieństwa. Do tych elementów nawiązują listy Pawłowe, najstarsze pisma chrześcijaństwa, a zwłaszcza opisy męczeństw. Zdaniem autora w takim kontekście i tej perspektywie należy rozpatrywać misterium Ostatniej Wieczerzy. Jezus Chrystus uczynił z tej uczty wspomnienie ofiary krzyżowej, dziękczynienie za wielkie dzieła Boże, prośbę o pełnię Kościoła w Paruzji. Jednoczymy się zaś z tą Ofiarą poprzez spożywanie ciała wydanego i krwi przelanej. Dajemy w ten sposób doskonałą odpowiedź na słowo Boże wzywające i włączamy się w doskonałe uwielbienie Boga.

Tak sprawowano Eucharystię w pierwszych wiekach zachowując zasadnicze linie ostatniej wieczerzy, ale jednocześnie przy wielkiej plastyczności i inicjatywie przewodniczącego. Różnorodność form konkretnych autor wykazuje nieomal w całym dalszym życiu Kościoła. Następnie przechodzi do omawiania klasycznych formularzy utrwalonych na piśmie. Wyróżnia pięć wielkich schematów. Niemniej uznaje, że właściwe zaklasyfikowanie poszczególnych form jest bardzo trudne i zawsze nieco zawężające. Rozróżnia formy prawdziwie archaiczne jak liturgię Adai i Marii oraz archaizujące np. Hipolita. W tych pierwszych odnajduje wyraźnie elementy modlitwy żydowskiej powyżej scharakteryzowanej.

W następnych rozdziałach autor omawia Eucharystię aleksandryjską i rzymską odnajdując jej wspólne źródło w greckiej liturgii synagogałnej. Różnice zaś tłumaczy wpływem w Rzymie Żydów pochodzenia wschodniego, bardziej konserwatywnych. Autor analizuje anamnezę, jej związek z ofiarą ludu kapłańskiego i „kultem niebieskim”. Kanon rzymski uznaje za świadka najstarszej tradycji modlitwy eucharystycznej.

W Eucharystii syryjskiej zachodniej odkrywa pewną syntezę form dawnych, świadome przetworzenie starych wzorów według zasad retoryki helleńskiej, a wreszcie mocno podkreślony charakter trynitarny. Dalszym krokiem naprzód jest liturgia św. Jakuba, w której dwoistość ofiary i wspomnienia przechodzi w jedność ofiary jako „wspomnienia”.

Wśród liturgii bizantyjskich autor szczególnie wyróżnia liturgię św. Bazylego, szukającą dosłownych sformułowań biblijnych. Dzięki temu również schemat trynitarny unika uproszczenia logicznego, a odnajduje swe bogactwo biblijne. Słowa ustanowienia wmontowane są w anamnezę, a ofiara pozostaje wewnętrznie związana z uczcą. W tych wszystkich formach autor odnajduje nawiązania do liturgii, modlitwy żydowskiej.

W Eucharystii mozarabskiej i galijskiej autor dostrzega wiele elementów bardzo dalekich od istoty Eucharystii. Autor broni natomiast modlitw wstawienniczych w kanonie rzymskim jako związanych z najdawniejszą tradycją i całkowicie różnych od modlitwy wiernych.

Zdając sobie sprawę, z nieprecyzyjności określenia „średniowiecze” autor mimo wszystko podsuwa pewne cechy charakterystyczne twórczości liturgicznej tego olbrzymiego i bardzo niejednorodnego okresu. Dokonuje się w nim pewna dezintegracja tematów dawniej wewnętrznie ze sobą związanych. Na pierwszy plan zaczyna wysuwać się swego rodzaju moralizm i dydaktyzm, zwłaszcza w prefacjach. Tu wreszcie wprowadza się ciche odmawianie kanonu wbrew całej tradycji liturgicznej. Forma ta jest związana z rozbudowanymi śpiewami chóru. Średniowiecze również obciążało liturgię Eucharystii wieloma modlitwami prywatnej pobożności kapłana obok tekstów istotnych.

W konsekwencji w czasach późniejszych zanika zrozumienie Eucharystii jako dziękczynienia, sensu anamnezy, wspomnienia uobecniającego. Natomiast centralnym zagadnieniem staje się sposób obecności Chrystusa pod postaciami, znajdując swój zewnętrzny wyraz we wprowadzeniu podniesienia postaci konsekrowanych. Zwroć uwagę na owoce Eucharystii prowadzi do mnożenia się mszy stypendialnych, a jednocześnie zanika udział wiernych przez komunię. Mnożą się również komentarze ukazujące Eucharystię jako udramatyzowane przedstawienie Kalwarii.

Reforma protestancka poszła w złym kierunku opierając się na wzorach późnych i już pozbawionych elementów istotnych. Toteż mimo wołania o powrót do Pisma św. przeciw Tradycji protestanci poprzestają na elementach tradycji po IX w., posuwają moralizm do ostatecznych granic, zastępując nim nawet modlitwę eucharystyczną. Podkreślenie wspólnoty ogranicza się niemal do elementów socjologicznych. Zanika wiara w obecność sakramentalną. Autor jednak z prawdziwym obiektywizmem ukazuje powrót do najstarszych źródeł w liturgii szkockiej i zreformowanej liturgi anglikańskiej, liturgii nowego Kościoła luterańskiego w Stanach Zjednoczonych. Ze szczególną uwagą analizuje Eucharystię w Taizé.

W ostatnim wreszcie rozdziale autor omawia reformę liturgiczną Piusa V i powrót w Kościele rzymskim do źródeł począwszy od XVII w.), jak również podaje zarys historii współczesnego ruchu liturgicznego. W tym wreszcie wydaniu omawia nowe modlitwy eucharystyczne z ukazaniem ich źródeł. Odkrywa w nich wszystkie elementy, omawiane w rozdziałach wstępnych. Porównuje te formy z próbami innych Kościołów chrześcijańskich.

Tak dochodzi do nowego motywu zbliżenia ekumenicznego właśnie dzięki powrotowi do istotnych i najstarszych elementów Eucharystii. W nich

Kościół chrześcijański odnajdują wspólny język, wspólnotę wiary, a przede wszystkim wspólnotę Eucharystii, sakramentu jedności i miłości.

Praca napisana z prawdziwą znajomością istotnych źródeł, a zarazem z głębokim szacunkiem dla największego misterium w Kościele. Lekturę jej, a właściwie jej przestudiowanie, można zalecić wszystkim wykładowcom liturgii, ale również wykładowcom katechetyki i teologii pastoralnej, czy wreszcie autorom podręczników do nauki religii, opracowujących zagadnienie Eucharystii, dla właściwego kształtowania pobożności eucharystycznej.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Peter RICHERZHAGEN i Franz HOFFMAN OP, *Festessen — Abendmahl — Messe. Arbeitsbogen für Gespräche zwischen Kindern, die zur ersten heiligen Kommunion gehen, Eltern und Priestern*, Köln 1971, J. P. Bachem Verlag, s. 25.

Aktywność dziecka, jego własna refleksja, są dziś oczywistym postulatem zarówno w dydaktyce, jak i w katechetyce. Możemy je osiągnąć nawet z małymi dziećmi, przygotowującymi się do pierwszej Komunii św. Jak jednak pobudzić tę aktywność i nie ulec pokusie przekazywania jedynie naszych słów? Odpowiedź na to pytanie podsuwa nam zespół zadań dla dzieci, przygotowany w omawianej pozycji.

Podsumowane ćwiczenia odnoszą się do różnych aspektów Mszy św., zarówno jej charakteru wspólnotowego, jak i związku z wieczerzą paschalną żydowską. Dotyczą życia Chrystusa i ważniejszych elementów liturgii Mszy św. Przeważają ilustracje i rysunki schematyczne nad tekstem słownym. Zeszyt składa się ze stron zawierających elementy do wycinania i stron, na które należy przynieść wycięte elementy. Do wykonania poleconego zadania nie wystarcza jednak czysto zewnętrzne dopasowanie. Konieczna jest osobista refleksja dziecka zarówno odnośnie elementów dostrzegalnych, jak i duchowych podstaw związanych z Mszą św.

Omawiany zbiór zadań może być wykorzystany tak przez katechetów, jak i rodziców w domu. Istotnym jest, by ćwiczenie łączyło się z przekazem słownym, rozmową w sali katechetycznej czy też w domu rodzinnym.

Dobrze by było, gdyby nasi katecheci mogli zapoznać się z tym dyskusyjnym jeszcze projektem. Nam również potrzeba katechezy aktywnej.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Johannes Petrus DE JONG, *Die Eucharistie als Symbolwirklichkeit*, Regensburg 1969, Verlag Friedrich Pustet, s. 211.

J. P. de Jong jest uczniem J. A. Jungmanna SJ, jak również opactwa w Maria Laach. Przygotowując do wydania w języku niemieckim swoją książkę zatytułowaną *De Eucharistie, symbolische Werkelijkheid* tak bardzo przerobił pierwszy tekst swego dzieła, że właściwie niemieckie tłumaczenie jest zupełnie nową pozycją.

Dostrzegając niewystarczalność wielowiekowej dyskusji nad obecnością eucharystyczną Chrystusa, autor pragnie spojrzeć na problem Eucharystii zupełnie w innym świetle, aby ukazać jej pełniejsze wymiary. Opiera się oczy-